

# Aby urząd nie omijał przepisów



## REDAKCYJNA AKCJA

**Nie tylko podatnicy, ale także organy skarbowe nadużywają prawa do swoich celów. Należy temu postawić tamę.**

O tym, że organy podatkowe działają na podstawie prawa, można się dowiedzieć, czytając dowolną decyzję. Czy jednak fiskus zawsze używa prawa właściwie? Eksperti podatkowi od dawna wskazują, że administracja skarbowa ma sporo grzechów na sumieniu. Dlatego słychać propozycje, by takie praktyki ograniczyć.

- Trzeba sformułować ogólną regułę zakazującą obchodzenia prawa przez administrację skarbową - postuluje prof. Adam Mariański z Uniwersytetu Łódzkiego.

Zwraca uwagę, że takie obchodzenie przybiera rozmaite formy, np. podczas kontroli skarbowej. - Od 2009 r. urzędowi kontroli skarbowej ograniczono do dwóch miesięcy czas postę-

powiań kontrolnych, ale dochodzi do sztucznego wydłużania czasu kontroli poprzez prowadzenie postępowania bez formalnych czynności kontrolnych - zauważa prof. Mariański.

Zdarza się też stawianie podatnika pod ścianą poprzez wszczynanie postępowań karnych skarbowych pod koniec okresu przedawnienia (opisywaliśmy takie praktyki wielokrotnie). W ten sposób sztucznie wydłuża się okres przedawnienia zobowiązań, a tym samym czas na skontrolowanie podatnika.

Niestety sądy administracyjne na razie nie mają odwagi, by zakwestionować dowody zebrane podczas postępowania podatkowego prowadzonego w taki sposób. Przykładem jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 19 grudnia 2008 r. (sygn. I SA/Kr 578/08), w którym sędziowie stwierdzili, że nawet przekroczenie czasu kontroli nie dyskwalifikuje dowodów podczas niej zgromadzonych.

Zdaniem prof. Mariańskiego w przyszłym kodeksie podatkowym trzeba zapisać zasadę zupełnie przeciwną do tezy tego wyroku.

- Powinien istnieć przepis mówiący, że dowody uzyskane w toku kontroli podatkowej z naruszeniem prawa nie mogą być traktowane jako dowód w żadnym postępowaniu podatkowym - proponuje.

Eksperti sygnalizują też, że przy konstruowaniu klauzuli obejścia prawa przez administrację skarbową należy zdefiniować, czym jest to obejście. Próba stworzenia takiej definicji pojawiła się podczas konferencji zorganizowanej przez łódzkie Centrum Dokumentacji i Studiów Podatkowych w styczniu 2014 r.

Zgromadzeni tam naukowcy proponowali, by zdefiniować takie nadużycie jako „działanie administracji podatkowej wobec podatnika bez podstawy prawnej albo w oparciu o wadliwie przyjętą podstawę prawną albo w oparciu o podstawę prawną wynikającą z bezzasadnej interpretacji przepisu prawa podatkowego, prowadzące do pogorszenia sytuacji podatnika w aspekcie prawnym bądź faktycznym”. Jednak dotychczas taka klauzula nie została sformułowana w żadnym konkretnym projekcie nowelizacji.

-Paweł Rochowicz